

# Pretekst do zmiany prawa w Ameryce

10 grudnia 2011

CBS News, amerykańska telewizja informacyjna, dotarła do dokumentów, które pokazują, że Biuro ds. Alkoholu, Tytoniu, Broni palnej i Materiałów Wybuchowych (ATF), planowało użyć prowadzoną przez siebie kontrowersyjną, tajną akcję „[Fast and Furious](#)”, aby wprowadzić nowe prawa dotyczące sprzedaży broni palnej w Stanach Zjednoczonych.

Pomimo, że informacja stacji telewizyjnej nie została oficjalnie potwierdzona przez urzędników ATF, to e-maile ujawnione przez CBS News jasno pokazują, że akcja „Fast and Furious”, miała być wykorzystana do wprowadzenia prawa nazwanego „Demand Letter 3”. Ustawa ta zobowiązywałaby niektóre sklepy z bronią, do zgłaszania zakupów długiej broni palnej.

Nawet konferencja prasowa, zwołana przez ATF w sprawie aresztowań po ujawnieniu akcji „Fast and Furious” była dla biura okazją, do argumentowania potrzeby nowego prawa. W e-mailu wysłanym przez Marka Chaita, asystenta dyrektora oddziałów polowych ATF, do Billa Newella, specjalnego agenta ATF, który kierował „Fast and Furious” możemy wyczytać: „Świetna robota, Bill (...) w świetle naszych prób wprowadzenia Demand Letter 3, to wystąpienie może być mocnym argumentem, aby ocenić ile sztuk broni zostało sprzedanych podczas prowadzenia Twojej akcji.”

Kilkoro sprzedawców broni, którzy współpracowali z ATF powiedziało CBS News, że dokonywali podejrzanych transakcji na wyraźne życzenie ATF, mimo, że w normalnych warunkach nie pozwoliliby sobie na taką sprzedaż. Już w kwietniu 2010 roku jeden z właścicieli sklepów z bronią współpracujących z ATF pisał zaniepokojony do Biura: „Chcemy się tylko upewnić, że

naprawdę współpracujemy z agencją rządową, a nie sprzedajemy broń w niepowołane ręce.” ATF odpowiedziało krótko: „Cały czas monitorujemy zawierane przez Was transakcje, jednak nie mogę ujawnić szczegółów.” Mimo uspokajającej odpowiedzi Biura sprzedawca ponownie próbował kontaktować się w tej sprawie dwa miesiące później: „Chcę się tylko upewnić, że żadna z broni sprzedanej pod Pana i innych agentów nadzorem nie wyląduje po południowej stronie granicy w rękach złych gości. Chcę pomóc ATF w tym dochodzeniu, lecz nie kosztem bezpieczeństwa agentów, którzy chronią nasz kraj.”

Anonimowy stróż prawa, który zajmuje się tą sprawą powiedziała CBS News: „ATF stworzyło ten problem, aby stać się jego rozwiązaniem, a potem móc się poklepać po plecach za świetną akcję.”

Opracowanie: lltr

Na podstawie: [cbsnews.com](https://www.cbsnews.com)

Dla „Wolnych Mediów”